Z Warſzawy R. 1792.
Dnia 13. Września.

N^RO 58.

# KORRESPONDENT—WARSZAWSKI

DONOSZĄCY WIADOMOŚCI KRAIOWE Y ZAGRANICZNE

We Czwartek o godzinie 10. zrana.

## WIADOMOSCI KRAIOWE.

*Z Warſzawy dnia 14. Września* Nabożeńſtwo 40. godzinne, które od dnia 17. Czerwca koleyno dotąd we wſzyſtkich odprawowało ſię tu w Warſzawie Kościołach, zakończył dnia 11. tego mieſiąſiąca w Kościele XX. Dominikanów Obſerwantow biſkupim obrządkiem JX. Skarſzewſki Biſkup Chełmſki i Lubelſki.

Przedziwne Ołtarza wielkiego i całego Kościoła ozdoby przy architekturze do podziwienia piękney w guście Rzymſkim, i przy rzęſiſtym świetle, za ſtaraniem W. JP. Litwińſkiego Podkomorzego J. K. Mci, liczny przez wſzyſtkie dni ludu konkurs, i naydyſtyngwowańſze Oſoby z całey Warſzawy ſprowadziły.

Rozpoczęło ſię takoweż nabożeńſtwo w Kościołach na Pradze dnia wczorayſzego.

Z Brześcia Lit: donoſzą liſty prywatne o przybyciu tam JW. Potockiego Marszałka Konfeder: Gener: Kor: gdzie naywspanialey był przyięty przy illuminacyi.

*Z Winnicy* liſt pod dniem 4. tego mies: donosi, że woyſka Rossyiſkiego 4,000. z Kijowa przybyło, i rozlokowało ſię w Woiewództwie Bracławſkim.

*Z Praſnyſza dnia 6. Wrześ:* JP. Zielińſki Kaſztelan Wyſzogrodzki dnia 3. tego mieſiąca Recess iako Senator od Seymu oſtatniego, i do Konfederacyi General: Koron: Akceſs uczynił.

*Z Sochaczewa dnia 29. Wrześ:* Stanął Akt Konfederacyi Ziemi Sochaczewſkiey dnia 31. Sierpnia ſtoſownie we wſzyſtkich artykułach do Konfed: Gener: Koronney. Obrany Marſzałkiem Konf: Ziemi wolney Sochacz: JW. Jerzy Bończa Skarżyńſki Podkom: Ziemi Sochacz: Ord: S. Staniſława Kawaler. Konſyliarzami zaś JWW. Franciſzek Szymanowſki Ssta Kaſkicki, Marcelli Zembrzycki Woyſki większy Mſzcz: Ant: Sławińſki Piſarz Ziem: Sochacz: Maciey Chądzińſki Skar: Mſzczo: Antoni Rogowſki Pis: Grodz: Sochaczewſki, Dyonizy Łączyńſki Kapit: Gwar: Pieszey Kor: Piotr Łuſzczewſki, i Jan Ciechomſki Szamb: J. K. Mci.

*Prywatny trefunek z publiczną wiadomością złączony.*

Czytaiąc oſtatnią gazetę z Hollandyi w *Leyden* drukowaną, napadam na punkt z *Berlina*. Zaſtanawiam ſię co z nim czynić? wytłumaczyć? czy dalſzemu, póki rzecz nie będzie potwierdzeniem zapewniona, czaſowi zoſtawić? Punkt zaś był naſtępuiący:

*Z Berlina dnia 21. Sierp:* Markis *de Luccheſini* ſprawuiący dotąd Króla Jmci Pruſkiego intereſſa w Polſzczę, z Warſzawy tu przybył. Nie można twierdzić, żeby ten Miniſter miał znowu tam powrócić. Naypewniey zaſtąpiony będzie przez

P. *de Bucholtz*, który przed nim był w Polfzcze.

Gdy ten Punkt przedfiebiorę wytłumaczyć, iżbym go Publiczności donioſł, oznaymuią mi, że P. *Bucholtz* iuż w Warfzawie. Otoż (pomyślilem) iak to można czafem wierzyć ftaremu Panu *Luzakowi*, który żęby ziadł na Gazetach. Dobrze on widzę wprzód maſtykuie, nim co ma Publiczności donieść.

*List od Konfederacyi W. X. Lit: do JW. Koſſakowſkiego Hetmana Polnego Litewſkiego.*

Jaśnie Wielmożny Mci Panie Hetmanie Polny W. X. Lit:

Na uczynioną odezwę do nas przez JW. Potockiego Marfzałka imieniem Nayiaś: Konf: wolney Koronney, pofyłaiąc nafz refpons na ręce JW. Wać Pana, obliguiemy, ażebyś z bliſkości mieyfca raczył go przeſłać, i do żądań nafzych uzyſkania w Liście wyrażonych, ſkutecznie przyłożył ſię.

Doświadczyłeś JW Wać Pan ufności Narodu Litewſkiego do ofoby ſwoiey, w teyże zoſtaiąc wſzyſcy, bynaymniey niewątpiemy iż ſwoią gorliwością o rzecz tegoż Narodu równie z nami iesteś troſkliwy. Obliguiemy przeto JW. WPana, ażebyś wyraznie iako naydokładniey przełożył, komu uważyſz potrzebę i będzie należało, że Narod Litewſki w tey nieodmienney zoſtaie determinacyi, uſunąć ſię i niedopuścić, żadnych wybierania podatków, dopóki Magiſtratury kraiowe, i woyſko ſwoie nie będzie widział w kray ſwoy zwrocone. Tey publiczney deklaracyi nieubliżemy wkrótce iak nayuroczyściey ogłoſić. Obliguiemy oraz JW. WPana, ażebyś przyiął Akceſſa od Miniſtów, Senatorow i Obywateli Narodu Litewſkiego znayduiących ſię w Warſzawie, i one nam przeſyłał. Gdy iuż na dzień 15. *præſentium* Kſięgi będą zamknięte, wiadomość podpiſanych, nie może nie intereſſować Generalności, odbieraiącey takoweż Akceſſa od wielu Senatorów, dla poſtąpienia w exekucyi rozrządzeń ſwoich. Takową rezolucyą naſzą kommunikuiąc JW. WPanu, zapiſuiemy ſię z rzetelnym ſzacunkiem odpowiadaiącym jego przychylności do Narodu.

JW. WMPana Życzliwi Bracia.

*Jozef Korwin Kossakowſki Wojewodzic Witebſki, Rotmiſtrz Kaw: Norod: Konsyliarz z Wtwa Wileńs: Prezyduiący.*

*Jozef Narbut Chor: z Ptu Lidzkiego.*

*Staniſław Manuzzy Konſyliarz z Ptu Braſławſkiego.*

*Kanuty Seybut Romanowicz Sędz: Grodz: Witeb: Konsyliarz z Powiatu Starodubowſkiego.*

*Aurelian Snarſki Kons: z Wtwa Połockiego.*

*Piotr Korwin Koſſakowſki Kons: z XStwa Inflantſkiego.*

---

## ZAGRANICZNE.

*Niewiedzieć czy prawdę, czy dla exagieracyi piſzą, jednak jak ſię znayduią w Gazecie Hamburſkiey, i wielu innych, małe ſzczeguły, ale czułe ſerce mocno przeymuiące tu kładniemy.*

*Z Paryża dnia 26. Sierpnia.* Donoſzą, że Krol i Krolowa z Familią pod naymocnieyſzą zoſtaią wartą, otoczeni zewſzyſtkich ſtron licznym żołnierzem. Przykra jeſt ſłużba takowa, gdy bardzo wiele do tak rozległego więzienia ſzylwachow trzeba. Każdy ma nayſurowſzy przykaz, aby z nayiwiękſzą pilnował oſtrożnością. Każdy Officer i żołnierz na warcie ſtoiący, muſi zaręczyć utratą życia ſwojego, że nie dopuści tym więźniom uciec.

Roboty poſpieſzaią około zakończenia więzienia. Król czas przepędza na przypatrywaniu ſię robotnikom gotuiącym okropne mieszkanie.

Piſzą, że Delfina iedyną pociechę maią odebrać tym Nayjaśn: więźniom. Króla część widzieć przy oknie: w iednym ręku xiążka, w drugim ſzkiełko, albo przez nie patrzy.

Nikt ſam na ſam mowić z Królem nie może. Kto przyidzie za biletem do Króla, i chce mowić, z Municypalności ieden przytomny bydź muſi.

Gdy Krol kilka razy po ogrodzie przechadzał ſię, wſzyſcy z ogrodu zaraz uſtąpić muſieli. Sam tylko przy nim na warcie będący zoſtał Officer.

Były te czasy, że Królowa iedną ſtroną ogrodu przechodziła, Król drugą, a naſtępca tronu w piłkę grał.

Z początku łaiania ſłyſzeć ſię dały grube od pilnuiących ogrodu, ale tych zakazano.

Rzadko pozwalaią Królowi tey małey pociechy. Twierdzą, że wkrotce zakażą cale przechadzki, lecz wielu temu nie wierzy.

Królowa bardzo na cerze ſpadła, i codzień widać mizernieie. Oczy iey piękne, choć mdleiące, do politowania patrzących wzbudzaią. Król wcale ſię nie odmienił. Nicht ſię tego nie ſpodziewał, żeby w tak wielkim nieſzczęściu tak ſię mężnie okazywał.

Twierdzą, że różni wynayduią ſpoſoby, aby mógli z Królewſką Familią korreſpondować; twierdzą iakoby w bieliźnie ſkładaney, w paſztecie, w piłce liſty chciano przeſłać, i te przeięto.

Królewſka Familia, której po owym dniu Wawrzyńca S. okropnym, bielizny zabrakło, kazała proſić od Weneckiego Poſła kilka koſzul. Poſeł z nayiwiękſzą chciał ochotą. Lecz gdy ſię o tym dowiedziało Poſpolſtwo, groziło, aby ſię nie ważył, bo zaraz powieſzony będzie. Poſeł Angielſki był także o też bieliznę proſzony, ten zaraz w oczach wſzyſtkich poſłał znaczne zawinienia Królowi i iego Familii.

Wenecki Poseł chce wyiachać, lecz ieſzcze paſzportu nie może otrzymać.

Poſpolſtwo i wiele Departamentow kontente z zawieſzenia władzy Królewſkiey, wyżsi bardzo ſię temu ſprzeciwiaią na wielu mieyſcach. Pe

wnie ich Zgromadzenie Narodowe, z urzędow złoży. Pan Dietbrich Maire Strażburfki ieft ieden, ktory, ſłychać, że będzie muſiał dla uſprawiedliwienia ſwych czynności przed Zgromadzeniem Narodowym ſtanąć.

Woyſko do Zgrom: Narod: ieſt przywiązane, lubo Pan *la Fayette* ſtarania dokładał, aby żołnierzy odciągnął. Feldmarſzałek *Luckner* 15. tego mieſi: na wierność przyſięgał, i oznaymił to Zgr: Nar: że teraz dąży z Dywizyą ſwoią, aby *Metz* zaſłonił. Generałowie także *Kellermann* i *Biron* przyſięgę znowu wykonali na wierność. Generał *Broglio*, i inni, ktorzy ſię wzbraniali, rangi ſwe utracili.

Generał *Dumurier* ſławny Jakobin, ktory nie dawno był Miniſtrem intereſſow Zagranicznych, obiął kommendę nad woyſkiem Pana *la Fayette*.

Xiąże Cieſzyńſki z ſwoim woyſkiem dąży przeciwko P. *Dumourier*. Ten gdy obiął kommendę nad woyſkiem, wydał ten pierwſzy Parol: *Pełnowładztwo Ludu*.

W *Sedan* cały Departament nayprzeciwnieyſzy odięciu władzy Krolewſkiey, nieprzyiął Zgrom: Narod: wyroku względem odięcia Krolowi władzy. Jak tylko więc doſzła o tym wiadomość, do *Sedan* zaraz garnizon i Gwardya Narod: zwołana zoſtała, iżby Narodowi, Prawu i Krolowi przyſięgli. Po przyſiędze ieden z morſkich Kapitanow miał do żołnierzy gorliwą mowę, przy końcu pytał: Kogo chcą mieć Krolem? czy Ludwika XVI. czy P. *Petion*? Wołało wielu *Non hunc, ſed Barabbam*. Nietego, lecz Barabaſza, co gdy zrozumianym nie było, okrętow żołnierze za Krolem oświadczali ſię chcąc zaraz do Paryża maſzerować dla uczynienia tam ſpokoyności. Gwardya przeciwna była. W tey wątpliwości co było czynić? trudno rozwiązać.

Gdy ſprzeczka wzmagała ſię, Kommiſſarze od Zgrom: Narod: do miaſta przybyli. Zaraz ich *Maire* czyli Prezydent każe wziąć w areſzt. Wielkie ztąd w woyſku P. *la Fayette*, w granicznych innych armiach i w ſamym Paryżu zamieſzanie, ktore tu opiſzemy krotko.

Kommiſſarze do przeyrzenia ſzkod poczynionych w *Thuilleries* wyznaczeni donieśli, że mnoſtwo tak wielkie liſtow tam znalezli, iż 4. dni trzeba na ich zrewidowanie. Z trzech tylko liſtow tym czaſem kładniem wypis. W *pierwſzym* wyrażało ſię, że Krol Gwardyą ſwoię Krolewſką, choć rozpuſzczoną opłaca. W *drugim* pakiecie były liſty od 2. braci Krolewſkich, ktorzy donoſzą o ſwych ſtaraniach na uwolnienie Krola. Na końcu ten wyraz ieſt: Co ſię tycze tych ludzi (ces gens là) to ieſt: Zgrom: Narodowe, co o nich naſzey wiadomości doyść mogło, cale na to uważać nie będziemy. A ieżeli waſzym (to ieſt Krolewſkim) imieniem, co nam każą, my to odbierzem, ale od naſzego nieodſtąpim układu. Jeśliby żądali, abyś co dekretował, wſzyſtko chciey bez żadnego zaſtanowienia podpiſać i wykonać. Względem beſpieczeńſtwa ſwego nie lękay ſię. My tu pracuiemy ſzczegulnie dla ratunku i pomocy, abyśmy go z nieſzczęścia wydźwigneli. Wſzyſtko podług życzenia waſzego tu ſię dzieie, i podług myśli naſzey. Sami nieprzyiaciele tego nawet muſzą chcieć, żeby oſoby waſze w całości zoſtały, bo ſami też żyć pragną. Zbrodnią popełniaiąc intereſſa niepoprawiliby ſwe, ale to ſamo ich przyprowadziłoby do nayfatalnieyſzego końca. *Adieu*. Podpiſano L. S. X. Ch: P. Początkowe litery obu Krolewſkich braci. *Louis*, *Stanislas*, *Xavier. Charles Philip.* Trzeci liſt, czyli Notał w pugillareſie była znalezioną Dnia 10. Novem: datowana, w ktorey oſtrzega iak ſobie ma Krol poſtąpić, gdzie zdania przeſzłego Miniſtra *Delessart*, i innych Miniſtrow, i Pana Alexandra *Lameth*, oraz P. *Barnave* przyłączone były. *1mo*. Aby Krol przeciwił ſię ſankcyonowaniu. *2do*. Aby piſał do Prezydenta Zgrom: Narod: *3tio*. Aby proklamacyą do Narodu wydał, w ktoreyby ſtałość umyſłu i przywiązanie do Konſtytucyi wyrażone były. *4to*. Aby ieſzcze raz doprafzał ſię u obcych Państw, gdyby Emigrantom niepozwalały przebywania w ſwych Państwach. *5to*. Aby ſądy wojenne poſtanowione były. *6to*. Miniſter ſprawiedliwości ſam oddać ma Zgr: Narod: dany do ſankcyonowania Dekret, i oſobiście odnieść, na ktorym Krol ma napiſać: *Krol weźmie na uwagę*...

Po znalezieniu i przeczytaniu tych liſtow, poſtanowiono extrakt ze wſzyſtkich zrobić, wydrukować i do 83. Departamentow rozeſłać.

Gdy do Zgr: Narod: wiądomość doſzła o wzięciu Kommiſſarzow w areſzt, i że przeciwni ſą z Departamentu d'Ardennes wyrokowi Zgrom: Narod: oraz że korreſpondencyą z Panem *la Fayette* mieli, dekretowało Zgr: Nar: aby wſzyſcy Przełożeni tego Departamentu, i P. *la Fayette*, Alexander *Lameth, Barnave* i inni w niewolą byli wzięci. Muſiał o tym P. *la Fayette* rychłą powziąć wiadomość, bo do Hollandyi umykał, aby wziętym był w areſzt przez Auſtryackie woyſko. A tak widząc, że w tey wolności dla ktorey wziął ſię do oręża utrzymać niepotrafi, wolał ze 23. Officerami ſam w ręce ſwych nieprzy-

iacioł ſiebie poddać. Fortel to ieſt oſobliwſzy na ocalenie życia i honoru ſwego, z czego można wzor brać oſobliwſzego w tym przypadku poſtępku. Wiadomości poźnieyſze obiaśnią tę całą lepiey awanturę.

Ochotnikow z Lotaryngii do obozu Paryzkiego 7,000. i z Werſalu 2,000. z Departamentu zaś *de Jura* 16,000. na granice odeſłano. W Alſacyi 30,000. znayduie ſię ochotników. Rachuią około granic Francuzkich Auſtryackiego i Pruſkiego woyſka 206. tyſięcy.

*Z Longwy d. 25. Sierpnia.* Prusacy wziąwſzy tę fortecę znaleźli w niey Garnizonu Francuzkiego 1,800. a gdy żołnierze wykonali przyſięgę, iż przeciw Mocarſtwom ſprzymierzonym wojować nie będą, ſą zaprowadzeni do *Luxemburga*. Znaleziono armat 70. wiele prochu i kul, oraz 200. tyſięcy porcyi chleba. W kaſſie 100. liwrów, czyni 25,000. Pruſkich talar:

Elektor Moguńſki podług umowy związkowey daje 2,000. ludzi przeciwko Francyi.

Xże *de Condé* maiąc niektóre przykrości, złożył kommendę nad Emigrantami. Przenioſł ſię do *Raſtadt*, gdzie prywatnie żyie.

Generał *Mirabeau* zoſtaie w domu właſnym pod areſztem. Woyſko iego do Freybourg pod kommendę Xcia d'Eſterhazy odeſłane.

Z Czech poſiłkowego Woyſka 20. tyſięcy ieſzcze ieſt w marszu.

Elektor Bawarſki lękaiąc ſię, aby w Ryńſkich iego kraiach Francuzi ſzkod nie poczynili, a zwłaſzcza Generał *Kellerman*, którego woyſko w naylepſzey ieſt pozycyi, ſłyſzeć ſię daie, że chce neutralność zachować.

Xże *de Hohenloe* gdy przy *Saar-Louis* woyſko nieprzyiacielſkie chciał przeyrzeć; zoſtał od pikiety attakowany, i w rękę raniony.

*Od Granic Francuzkich dnia 19. Sierp:* Lubo Zgromadzenie Nar: kazało ſwym Kommiſſarzom w różne ſtrony teraz wyſyłanym po odięciu władzy Królewſkiey naywyżſze honory tak iak Monarchom oddawać, gdy iednak wyieżdżali z Paryża do Lotaryngii, wielka była wrzawa. Zatrzymało poſpolſtwo Kommiſſarzow. Muſieli dla tłumaczenia ſię dokąd? i z czym iadą? udać ſię do Ratusza. Trwała ta kłotnia od 8. ranney, aż do 1. z północy. Nadeſłało Zgrom: Nardo: umyślnie Deputowanych z pośrzodka ſiebie, i ci donoszą, że to ſą prawdziwi Narodowi Kommiſſarze. Uſpokoili całe zamięſzanie. Kommiſſarze wyiachali, ale po miaſtach zatrzymywani byli. Poſpolſtwo wielce kontente z odięcia władzy Królowi, wyżſi przeciwnego zdania. Wołano mieyſcami: *Wiwat Narod i Wolność!* mieyſcami: *Wiwat Narod bez Króla.*

*Z Konſtantynopola dnia 24. Lipca.* Powietrze w tuteyſzym mieście graſſuie w nay-wyżſzym ſtopniu.

*Z Korreſpondencyi Angielſkiey dnia 21. Sierp:* Piętnaście Departamentow połudnniowey Francyi otworzyły Xięgi podpiſow na zebranie 3. millionow, aby rozdane były w nadgrodę tym, ktorzyby potrafili zgładzić pierwſze Oſoby wchodzące do ligi przeciwko Francyi, a to w naſtępuiącey proporcyi.

| | | |
|---|---|---|
| Ceſarz | Liwr: | 400,000. |
| Król Pruſki | - | 400,000. |
| Xże Brunświcki | | 400,000. |
| Monſieur brat Król: | | 300,000. |
| Karol Filip d'Artois. | | 300,000. |
| Ludwk Józ: Condé | | 200,000. |
| Lud: Hen: J. Bourbon | | 200,000. |
| Bouillé infamis | - | 200,000. |
| Lambeſc | - - | 100,000. |
| Broglio | - - | 100,000. |
| Mirabeau tonneau | | 100,000. |
| Calonne | - - | 30,000. |

Obywatele ſekcyi Henryka IV. ſtawili ſię przed Zgr: Narod: u kratek z oznaymieniem, iż ſtatuę Króla pogruchotali. Pamięć mowili oni o Henryku IV. wſtrzymała nas przez czas nieiaki, lecz gdyśmy przypomnieli, że on nie był konſtytucyinym Królem, tym ſamym okropny dziwotwor ſtawił ſię na umyśle naſzym Deſpotyzmu, a zatym ſtatua ſtrącona w drugi poleciała. Proſiemy aby na jey mieyſcu ſtanęła pamiątka, na ktoreyby wyrażone było *Prawo Człowieka.* Wielkie dano applauzy i honory ſeſſyi.

*Z Kliwii d. 29. Sierp:* Korreſpondencya z Paryża do kraiow obcych trudnieyſza coraz bywa. Liſty czyiekolwiek bądź, ściśle przeglądaią. A gdy nieznaydą w nich nic takiego, coby ſądzono godnym być zatrzymania, od Municypalności dopiſuią na kopercie: *otworzony liſt przez Municypalność.*

*Z Paryża d. 28. Sierp:* Z Miniſtrow 6ciu, ktorzy teraz władzę ſprawuią wykonawczą, Miniſter woienny dnia wczorayſzego P. *Luckner* przed Zgr: Nar: oſkarżył, iż z Panem *la Fayette* był zawſze iednego zdania. Przytaczał ſłowa z liſtu tegoż P. *Luckner* do ſiebie piſane. *Nie wiem przyczyn, dla ktorych tak poſtępuią z Panem* la Fayette. *Poprzyſiągł on wierność Narodowi, Prawu i Krolowi. Ja też ſamą wykonałem przyſięgę w obecności całey Francyi.* Odięto więc kommendę i temu Generałowi, o ktorym piſzą, iż przewiozł ſię ſpieſznie przez Ren i udał ſię do ſwych Dobr w Xſtwie Holſztyńſkim leżących.

Nowy trybunał rozpoczął process więźniow Stanu. Robbertspier ſynowiec owego Damiana, co Ludwika XV. pchnął rozwieraiącym ſię no-

żem, ieſt teraz Prezydentem tego ſądu.

Gdy Pani Lamballe, Tourzel, jey corka, i trzy Krolowey Panny wzięte były z więzienia du Temple o godzinie 2. zrana, zaprowadzone na Ratuſz przez 15. godzin muſiały na pytania Pana Manuel odpowiadać. Ztamtąd przeprowadzone ſą do Cuchthauzu.

Teraz Pana Laport intendenta Liſty Cywilney wyprowadzaią, potym P. Duroſoy Redaktora Gazety Paryzkiey ſprawę maią rozpocząć.

Kościoł *de la Mercie* w Paryżu na więzienie przerabiaią.

Twierdzą, że rozpoczęty będzie także proceſs Familii Krolewſkiey. Naywięcey do tey ſprawy korreſpondencya ma ſłużyć z Koblentz.

*Z Trewiru dnia 28. Sierpnia.* W *Sedan* Kommiſſarze Zgromadzenia Narodowego, ktorzy w areſzt byli wzięci, ſą uwolnieni. A Magiſtrat prosi o przebaczenie u Zgromadzenia Narodowego, twierdzą, że od Generała *la Fayette* namowieni to uczynili. Spokoyność w tym mieście wrociła ſię.

Zgromadzenie Narodowe ogłoſić Generała *la Fayette* za odpadłego od wſzelkiey czci i w dzieie Francyi wpiſać kazało, iako infamiſa. — Dom jego zburzony będzie, a na tym placu kolumnę poſtawią, na ktorey zbrodnie tego Generała wyryte zoſtaną.

Donoſzą Zgromadzeniu Narodowemu, że w kassie woyſka Generała *La Fayette* znaleziono 700,000. Liwrów, które ten Generał chciał uwieść.

## *DONIESIENIA.*

Podaie ſię do publiczney wiadomości: iż ſrebra, kleynoty, zegarki, meble, portrety, obrazy, landſzafty, bielizna, ſuknie męſkie, robota ſtolarſka, ſzkło, ſprzęt domowy różnego gatunku, wino Węgierſkie, arrak, ocet, piwo Angielſkie, medaliony i numizmata różne ſrebrne i złote, karety, ſzory, karyolka, ſanki, ſiodła, karty Polſkie i Francuzkie, przez publiczną Aukcyą w kamienicy JW. Branickiey Het: W. Kor: narożnie przy ulicach Senatorſka i Miodowa zwanych ſtoiącey, nad ſklepem przez JP. Millera poſiadanym, na pierwſzym piętrze D. 14. Mca Wrześ: R. 1792. i dni naſtępnych ciągle (wyiąwſzy Niedziele i święta uroczyſte) od godz: 10. z rana do godz: 12. a po południu od 2giey do 5tey za gotowe pieniądze ſprzedawane będą.

Kompania Fabryki płocionney Łowickiey obwieſzcza wſzyſtkich JOO. JWW. JPP. ktorzy maiąc akcye ſwoie w rzeczoney Fabryce, dotąd ieſzcze onych zupełnie nieſpłacili, aby w przeciągu Niedziel 4ch to ieſt do dnia 1go Mca Października Roku bieżącego 1792. (na ktory to dzień zgromadzenie ſwoie na godzinę 10. z rana Kompania odkłada) Summy od nich należące ſię, wraz z prowizyą po ſiedm od ſta, od uchybionych terminów licząc, do kaſſy Kompanii wypłacić raczyli. W przypadku zaś nieuiſzczenia ſię w tym czaſie, że do Summ w pierwſzych terminach od nich zaliczonych, podług oſnowy kontraktu Kompanii, wſzelkie Prawo utracą, taż Kompania oświadcza.